

MARGINES

Maj 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD WŁASNY

MATURY

(a potem zawodowe)



pomaluj to sam!!!

W numerze:

- 2 Zakończenie roku szkolnego klas maturalnych w ZSŁ
- 2 Sztuczna Inteligencja: Wprowadzenie do Świata Nowoczesnej Technologii (Część I)
- 3 Czy tradycja blokuje postęp?
- 4 Perski Kopciuszek? „Utkane królestwo” Tahereh Mafi
- 4 Technologie Wspierające Sztuczną Inteligencję: Główne Metody i Narzędzia (Część II)
- 5 „Kroniki Nibynocy” - Jay Kristoff. Recenzja
- 5 Pucz monachuski
- 6 Twórczość Jarosława Boroszewicza
- 7 Sztuczna Inteligencja w Praktyce: Aktualne Zastosowania i Przyszłość (Część III)

Zakończenie roku szkolnego klas maturalnych w ZSŁ

Michał Reuss

Jak co roku klasy maturalne kończą edukację w szkołach ponadpodstawowych około dwa miesiące wcześniej niż pozostali uczniowie. Ten szczęśliwy moment przypadł w dniu 26 kwietnia. Jest to zawsze bardzo ważny i wzruszający czas dla naszej szkolnej rodziny. W tym roku mury ZSŁ żegnało 7 klas maturalnych (3 elektroniczne, 2 informatyczne i po jednej programistów i teleinformatyków).



Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego pan dyrektor Artur Wardas pogratulował wszystkim absolwentom ukończenia szkoły. Życzył im również powodzenia podczas zbliżających się matur. Wyróżnienia podczas tej uroczystości otrzymali najlepsi uczniowie ze wszystkich klas. Nie zabrakło też podziękowań dla grona pedagogicznego za trud włożony w edukację młodzieży, wyrozumiałość, życzliwość oraz okazywaną im cierpliwość.

Gazeta Szkolna ZSŁ

Redakcja w składzie:

Grzegorz Majgier (red. naczelny),
Michał Dudnik (skład),
Franciszek Niwicki (korekta),
Norbert Zwierz (okładka),
Patrycja Kalisz, Piotr Baciór, Michał Reuss, Amelia Siatka,
Miłosz Cichoń, Mateusz Pilzak

Opieka/konsultacja/korekta:

mgr Bogusław Bogusz

e-mail: margines@tl.krakow.pl

www: margines.tl.krakow.pl



Czas spędzony w murach ZSŁ nie był przecież tylko czasem nauki, ale również spotkań i zabawy. Podziękowania za trud włożony przez wszystkie lata swojej edukacji otrzymali również wolontariusze z naszej szkoły oraz osoby udzielające się w samorządzie. Na zakończenie nie mogło zabraknąć części artystycznej w wykonaniu uczniów, która uświetniła to ważne wydarzenie. Zakończył się w ten sposób pewien etap w życiu każdego młodego człowieka. Przed absolwentami naszej szkoły zostało jeszcze jedno – matura.



Drodzy Maturzyści! Dziękujemy Wam za spędzone razem lata i życzymy wszystkim powodzenia podczas nadchodzących egzaminów – połamania piór oraz dostania się na wymarzone przez Was studia i oczywiście wielu sukcesów w życiu.



Sztuczna Inteligencja: Wprowadzenie do Świata Nowoczesnej Technologii (Część I)

Piotr Baciór

Sztuczna inteligencja (SI) to dziedzina informatyki, która staje się kluczowym elementem współczesnego świata. To obszar, który ewoluował na przestrzeni lat, rozwijając się z abstrakcyjnych koncepcji do realnych zastosowań, zmieniających sposób, w jaki funkcjonujemy.

W swojej istocie sztuczna inteligencja odnosi się do systemów komputerowych zdolnych do wykonywania zadań, które normalnie wymagałyby ludzkiej inteligencji. Wykorzystuje ona algorytmy, dane i moc obliczeniową do podejmowania decyzji, rozpoznawania wzorców, uczenia się czy rozwiązywania problemów.

Pierwsze pomysły na sztuczną inteligencję pojawiły się już w latach 50. XX wieku. Odkąd Alan Turing rozważał możliwości myślenia maszynowego, naukowcy i inżynierowie starają się tworzyć programy komputerowe zdolne do inteligentnego zachowania.

Jednym z kluczowych momentów w rozwoju SI było stworzenie reguł sztucznej inteligencji w postaci systemów ekspertowych w latach 70.

Dziś sztuczna inteligencja rozwija się w zastraszającym tempie, umożliwiając maszynom wykonywanie skomplikowanych zadań z prędkością i dokładnością, której ludzki umysł może pozazdrościć. SI staje się wszechobecna w szeroko pojętej informatyce – od algorytmów uczenia maszynowego poczynając, na głębokich sieciach neuronowych skończywszy. Jej zastosowanie przekłada się też na wiele innych obszarów: przemysł, medycynę, finanse i rozrywkę. Maszyny uczą się rozpoznawać obrazy, tłumaczyć języki, wspierać diagnostykę medyczną czy rekomendować filmy i muzykę. Dzięki SI rozwijają się autonomiczne pojazdy, inteligentne systemy zarządzania ruchem i robotyka przemysłowa.

Jednak rosnąca obecność SI nie jest pozbawiona wyzwań. Istnieją kwestie etyczne związane z prywatnością danych, bezpieczeństwem systemów czy wpływem na rynek pracy. Rozwój sztucznej inteligencji wymaga nie tylko innowacji technologicznych, ale również odpowiedniej regulacji i refleksji nad jej skutkami społecznymi.

Sztuczna inteligencja jest fascynująca i niezwykle dynamicznie zwiększa się jej zasięg oddziaływania. To obszar, który przyczynia się do rewolucji w sposobie, w jaki myślimy o technologii i jej potencjalnym wpływie na przyszłość ludzkości. W kolejnych częściach artykułu przyjrzymy się bliżej technologiom używanym w SI oraz omówimy jej aktualne i potencjalne zastosowania.



Czy tradycja blokuje postęp?

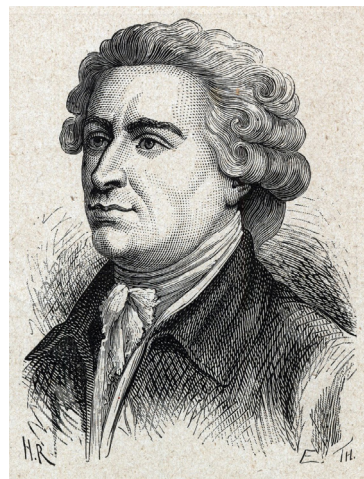
Mateusz Pilzak

Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, należy zacząć od genezy pojęcia konserwatyzmu. Łacińskie korzenie tego słowa (*conservare*) sugerują postawę „zachowywania”. Oczywiście chodzi o zachowywanie i umacnianie tradycyjnych wartości. Tradycyjnych, czyli przekazywanych z pokolenia na pokolenie, uznanych za konieczne i niezbędne do rozwoju danej społeczności lub społeczeństwa. Europejscy i północnoamerykańscy konserwatyści bez wątplenia za takie wartości uznają: religię, wspólnotę narodową, rodzinę i autorytet. Taki stan rzeczy bezsprzecznie zawdzięczamy dziedzictwu Edmunda Burke'a. Krytyka owoców Wielkiej Rewolucji Francuskiej zapisana w dziele *Reflections on the Revolution in France* irlandzkiego filozofa ustanowiła filary dla doktryny poszanowania obyczajów.

Chociaż Edmund Burke niewątpliwie jest ojcem ogólnej idei konserwatyzmu jako opozycji do rewolucji roku 1789, to obecnie uznawaną za jego bezpośrednią spuściznę jest konserwatyzm ewolucyjny, czyli pogląd, który akceptuje zmiany w społeczeństwie, ale tylko przeprowadzane w sposób zrównoważonego rozwoju, a nie rewolucji. Taka postawa spotkała się z brakiem aprobaty Józefa de Maistre, który uważał, że konieczny jest powrót do ładu sprzed wielkiej rewolucji. Konserwatyzm tradycjonalistyczny, czyli doktryna, która powstała na podstawie myśli tego francuskiego polityka, nie zakłada wyłącznie obrony tradycji i obyczajów, lecz dąży do całkowitego zniszczenia myśli rewolucyjnej i powrotu do monarchii absolutnej i feudalizmu (najczęściej z wykorzystaniem siły). Choć oba te nurty łączy chęć zachowania podstawowych wartości, tradycjonałści nie uznają ewolucjonistów jako równych sobie konserwatystów, tylko jako liberałów.

Z perspektywy współczesnego społeczeństwa konserwatyzm tradycjonalistyczny stracił na znaczeniu. W świecie zdominowanym przez demokratyczne podejście do rządów otwarci monarchiści (w ujęciu absolutnym) stanowią zdecydowaną mniejszość. W takim świecie wielu tradycjonalistów, zapewne, aby uniknąć osądu i kilku inwektyw, ukrywa swoje zamiłowanie do *Ancien régime*, a swoje działania ogranicza do hamowania dalszej demokratyzacji społeczeństwa. Zgoła inaczej zachowali się ewolucjoniści. We współczesnych realiach konserwatyści ewolucyjni odnaleźli się bez większych problemów. Historia może przytoczyć wiele przykładów konserwatywnych rad ministrów (bardziej lub mniej udanych) z rządem Margaret Thatcher na czele.

Po wnikięciu głębiej w temat odpowiedź na pytanie tytułowe wydaje się znacznie prostsza i jak w wielu filozoficzno-politycznych kazusach brzmi: to zależy. W zależności od tego, co postrzegamy jako konserwatyzm, czy widzimy tę doktrynę bardziej jako tradycjonalizm czy ewolucjonizm, nasza opinia przychyli się do jednej albo drugiej tezy. Trudno stwierdzić, że konserwatyzm ewolucyjny (w przeciwieństwie do tradycjonalizmu) w swej idei chce blokować gruntowne przemiany cywilizacyjne, o ile będą one przestrzegać zasady szacunku dla tradycji i obyczajów. Obecnie najchętniej podejmowanym argumentem mającym na celu wykazanie konserwatywnego oporu do zmian (w tym kontekście społecznych i obyczajowych) jest brak przychylności w kierunku osób LGBT, jednakże nawet w tym przypadku nie jest to czarno-białe.



Rzeczywiście były rząd Polski (który doktrynę Burkego miał na sztandarach) pokazywał niechęć i blokował wiele inicjatyw mających na celu zmiany w tej materii, lecz na przykład w Wielkiej Brytanii to właśnie konserwatywny rząd torysów umożliwił związkom jednoosobowym zawieranie małżeństw.

W konkluzji do moich rozmyślań ośmielię się stwierdzić, że konserwatyzm ewolucyjny i tradycja w tym ujęciu nie blokuje rozwoju i postępu. Natomiast tradycjonalizm w założeniu ma przywrócić stan sprzed rewolucji francuskiej, w tym monarchię i feudalizm, a dążąc do tego, konserwatyści przestrzegający myśli Józefa de Maistre chcą blokować lub blokują dalszą ekspansję demokracji i inne zmiany cywilizacyjne.

Perski Kopciuszek? „Utkane królestwo” Tahereh Mafi

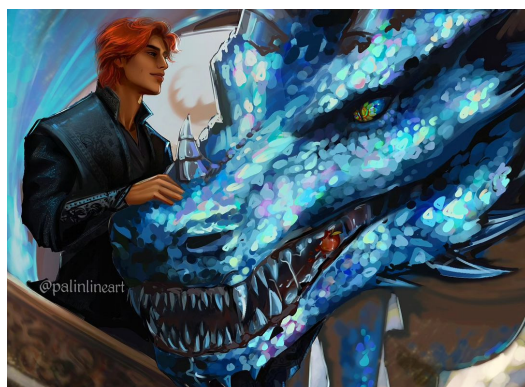
Patrycja Kalisz

Dwa wrogie imperia, zakazana miłość i dawno zapomniana królowa, której przeznaczeniem jest ocalenie swego ludu. A do tego magia, ciekawa kreacja świata oraz inspiracja mitologią perską. Oto przepis na świetną książkę.

Alizeh dla wszystkich jest po prostu służącą. Nikt jednak nie wie, że pod snodą zakrywającą jej twarz można dostrzec oczy pełne magii oraz że jest ona dawno zaginioną spadkobierczynią starożytnego królestwa, zmuszoną do ukrywania się. Pewnego dnia zostaje zauważona przez Kamrana – następcę tronu. Książę jest nią zaintrygowany i próbuje poznać jej tożsamość. Jego poczynania sprawiają, że ich losy spleć się ze sobą, niosąc wielkie zmiany nie tylko dla nich samych, a również dla królestwa i świata.

Powieściowy świat wraz z systemem magicznym został przedstawiony dobrze, ciekawie i, co najważniejsze, zwięźle. Opisy zostały idealnie wymierzone, nie nudziły, a pozwalały dobrze zrozumieć funkcjonowanie królestwa. Autorka zaprezentowała nam język dostosowany do starodawnych czasów, dostojny i elegancki, co także mnie urzekło.

Bohaterowie zostali świetnie wykreowani. Każdy z nich jest wyjątkowy i wyrazisty. Powieść posługuje się narracją trzecioosobową, dzięki czemu możemy poznać wewnętrzne pobudki, motywy i przeszłość stworzonych w niej bohaterów. Bardzo polubiłam postać Alizeh i Kamrana, ale moje serce skradł Cyrus, który gra większą rolę dopiero w kolejnym tomie.



Pierwsze rozdziały trochę mi się dłużyły. Natomiast później akcja nabrała tempa i bardzo zaangażowałam się w fabułę – do tego stopnia, że przeczytałam do końca za jednym zamachem. Dzięki niesamowitemu pióru autorki książkę czyta się lekko i przyjemnie. Zakończenie to jeden wielki zwrot akcji, który zmienia całkowicie perspektywę i zmusza do natychmiastowego sięgnięcia po drugi tom (który jest jeszcze lepszy), więc polecam się od razu w niego wyposażyć.

Tahereh Mafi wysnuła kunsztowną i iskrzącą magią historię, która całkowicie mnie oczarowała. Polecam wszystkim z całego serca. 9/10 złotych marchewek.

Technologie Wspierające Sztuczną Inteligencję: Główne Metody i Narzędzia (Część II)

Piotr Bacior

Rozwój sztucznej inteligencji opiera się na różnorodnych technologiach, które umożliwiają maszynom przetwarzanie informacji, uczenie się oraz podejmowanie decyzji. Te metody i narzędzia stanowią fundament dla rozwoju SI i umożliwiają jej coraz bardziej zaawansowane zastosowania.

Jedną z kluczowych dziedzin w sztucznej inteligencji jest uczenie maszynowe (ang. machine learning), które pozwala systemom komputerowym na naukę na podstawie danych. Algorytmy uczenia maszynowego uczą się naśladować ludzką zdolność do uczenia się poprzez doświadczenie, dzięki czemu są w stanie przewidywać trendy, klasyfikować dane czy wykrywać wzorce.

W ramach uczenia maszynowego, jedną z popularnych technik jest tzw. głębokie uczenie (ang. deep learning), które opiera się na budowie i trenowaniu głębokich sieci neuronowych. Te sieci są zbudowane w sposób zbliżony do funkcjonowania ludzkiego mózgu, co pozwala im na przetwarzanie dużych ilości danych i wykrywanie skomplikowanych wzorców.

Innym ważnym narzędziem w sztucznej inteligencji jest przetwarzanie języka naturalnego (ang. natural language processing, NLP), które umożliwia maszynom analizę, rozumienie i generowanie ludzkiego języka. Dzięki NLP, maszyny mogą tłumaczyć teksty, rozpoznawać mowę, czy też generować odpowiedzi na zapytania użytkowników.

Poza tym istnieją narzędzia i techniki takie jak algorytmy genetyczne, systemy ekspertowe czy też rozpoznawanie wzorców, które również stanowią kluczowe elementy w rozwijaniu sztucznej inteligencji.

Współcześnie naukowcy, programiści i inżynierowie mają do dyspozycji różnorodne biblioteki i frameworki, ułatwiające prace nad sztuczną inteligencją. Narzędzia takie jak TensorFlow, PyTorch, czy Scikit-learn są szeroko stosowane w pracach nad uczeniem maszynowym i głębokim uczeniem, umożliwiając tworzenie zaawansowanych modeli i eksperymentowanie z różnymi technikami.

Rozwój sztucznej inteligencji to ciągły proces poszukiwań, testów i doskonalenia technologii.

Przyszłość tej dziedziny zależy od innowacji w zakresie metod uczenia maszynowego, rozwoju nowych algorytmów oraz wykorzystania coraz większych zbiorów danych.



„Kroniki Nibynocy” – Jay Kristoff. Recenzja Michał Dudnik

„Wysłuchaj mnie, Matko. To ciało twoją uczę. Ta krew twoim winem. To życie, ten koniec, to mój dar dla ciebie. Zachowaj go blisko przy sobie.”

~Modlitwa wypowiedziana przez Ostrza Kościoła Naszej Pani od Błogosławionego Morderstwa, po wykonanym zleceniu.

Zmotywowany tekstami innych redaktorów, w szczególności jednego, piszącego recenzje o książkach fantasy, postanowiłem podzielić się według mnie, godnymi polecenia tytułami.

Kroniki Nibynocy to trylogia, licząca, zaskoczę Cię czytelniku – trzy części. Każda z nich opowiada o losach dony, włóczęgi, morderczyni, Ostrza, *Mii Corvere*, ułożonych kolejno: *Narodziny*, *Życie* oraz *Śmierć*. Nastoletnia *Mia* pochodzi z rodziny arystokratycznej, żyjącej, cóż, niebiednie. Lecz bohaterka traci ojca, matka zostaje skazana, więc nieprzystosowana do ulicznego życia i samodzielnej walki o chleb, trafia na podwórza Bożogrobia. I gdy bohaterka jest o krok od śmierci, nagle pojawia się *Pan Życzliwy*. Jej przyjaciel, utkany z cieni *kot*, który nie jest kotem. Skrywa on wiele tajemnic, informacji oraz pożytecznych nawyków, które młoda morderczyni musi okiełznać, by przetrwać.

I szczerze powiedziawszy, (mówi to osoba, która w życiu przeczytała myślę, że już setki książek), gdybym zobaczył taki opis, to seria dawno leżałaby zakurzona na półce, ale... autor włożył w swoje dziecko całego siebie, co czuć od *Narodzin* aż po *Śmierć*.

Już na samym początku *Nibynoc* (czyli tom pierwszy) zaskakuje dosyć nietypową formą narracji. Autor nie szczędzi języka, opisuje najróżniejsze, najbardziej skrupulatne detale (spokojnie tiktokowy mózgu, do *Dostojewskiego* mu daleko), porusza tematy zakazane przez samą Lożę Masońską i robi to *pico bello*. Nie powiedziałbym, że jestem osobą pozbawioną wyobraźni, lecz ten styl, język i ogólna aura powieści, wciągają już od pierwszych stronnic, pobudzając szare komórki do generowania różnych obrazów, niczym nowoczesne AI. Ponadto Kristoff jest osobą o wybornym (jeśli lubisz czarny, niczym cień *Corvere* humor, przeplatany sarkazmem) poczuciu humoru, którym chętnie dzieli się ze swoimi postaciami, a także przypisami, które można by spisać jako oddzielną książkę i czytać przed snem.

Sama historia jest niczym kula śnieżna, która toczy się i toczy. Z każdą kolejną stroną robi się coraz to większa, aż w końcu jesteś jej nierozłączną, najważniejszą wręcz częścią. A gdy akcja jest już w piklu, nagle pojawia się słońce, które topi twoją wygodną kulkę, zmuszając cię do pauzy oraz antycypacji. I gdybyś spotkał mnie na korytarzu szkolnym, drogi czytelniku, w opinii nie byłbym aż tak wstrzemięźliwy. Lecz obowiązujące normy (które autor nagina w bardzo przyjemny dla oka sposób), zmuszają mnie do napisania, że za każdym razem ta formuła zdaje robotę, zmieniając godziny w minuty, a minuty w sekundy.

Jeśli chcesz wybyć z życia na tydzień, dostać jedynek z nadchodzącej kartkówki z *Dziadów cz. III* (ewentualnie zapomnieć takowej ułożyć, szanowny Nauczycielu), to leć, pędź, biegnij po tę serię, gdyż nawet osoby niezwiązane z takim gatunkiem, prawdziwi *Tolkieniści* czy mistrzowie streszczeń na *Bryku*, odnajdą w *Mii* cząsteczkę siebie, współodczują wszystko, co przeżyło Ostrze Kościoła i, mam nadzieję, podziękują mi (obowiązkowo dwudziestoletnią!!!) za polecenie.

P.S. Jeszcze nie mam warzywa, które mogłoby mi posłużyć za skalę, więc daję 9.42 okręgi opisane na trójkącie prostokątnym/10.



Pucz monachijski Miłosz Cichoń

Sto lat temu niedoszły austriacki malarz, lider niewielkiej znaczącej partii narodowosocjalistycznej, postanowił dokonać przewrotu mającego obalić Republikę Weimarską. Pucz szybko stłumiono, a jego przywódcę oczekiwała kara śmierci. Jak to możliwe, że 10 lat później ten sam człowiek przejął władzę w Niemczech?

Jesienią 1923 roku w Republice Weimarskiej wrzało. Kraj zmagął się z hiperinflacją, niepokojem społecznym i bezrobociem. Wówczas pewnemu mało znanemu politykowi udało się namówić do udziału w puczu bohatera I wojny światowej – gen. Ericha Ludendorffa. Adolf Hitler – bo oczywiście o nim mowa – liczył, że dzięki temu do przewrotu przystąpi wojsko, wraz z którym ruszy na Berlin.

Ósmego listopada w Monachium jego bojówki otoczyły piwnicę, w której odbywał się wiec Gustava von Kahra, jednego z członków kierującego Bawarią triumwiratu. Po wtargnięciu na spotkanie Hitler wystrzelił z pistoletu w sufit i ogłosił wybuch powstania narodowego. Wkrótce okazało się, że triumwirat się od niego odwrócił, tak samo zresztą jak i wojsko. Żołnierze otoczyli miasto i bronili urzędów. Inicjator buntu był zawiedziony. Następnego dnia przeprowadził przemarsz swych uzbrojonych zwolenników przez ulice Monachium. Doszło do krwawej jatki, a sam Hitler uciekł.

Był przekonany, że to koniec jego politycznej kariery. Tuż przed aresztowaniem próbował popełnić samobójstwo, lecz został (niestety) powstrzymany.



Sąd okazał się dla przyszłego kanclerza niezwykle wyrozumiały z uwagi na jego patriotyzm. Co więcej, oskarżony wykorzystywał kolejne rozprawy do promocji siebie i swojej ideologii. W długich, ekspresyjnych przemówieniach krytykował rząd centralny, podkreślał konieczność odbudowy silnych Niemiec i atakował Żydów. Ostatecznie, choć za zdradę stanu groziła mu kara śmierci, został skazany na zaledwie 5 lat więzienia o łagodnym rygorze, z możliwością zwolnienia warunkowego po sześciu miesiącach.

Już w grudniu 1924 roku był na wolności. Za kratami zdążył napisać swój manifest ideowy: „Mein Kampf”. W lutym 1925 roku władze Bawarii zgodziły się reaktywować zdelegalizowaną partię nazistowską. Po odsiadce Hitler zyskał reputację męczennika za sprawę. Stał się liderem NSDAP. W 1927 roku odbył się pierwszy zjazd partii w Norymberdze. Naziści coraz bardziej rośli w siłę. Pucz monachijski, który mógł być końcem kariery Hitlera, stał się jej początkiem.

Twórczość Jarosława Borszewicza

Amelia Siatka

Jarosław Borszewicz – był to polski poeta, dziennikarz i nauczyciel. Borszewicz został wykładowcą, a potem dyrektorem programowym na niepublicznych uczelniach dziennikarskich. Pierwsze dzieła, jako student Łódzkiej Szkoły Filmowej, publikował w gazecie „RADAR”. Do jego wydane twórczości należą „Zezowaty Duet” i „Zezowaty duet oraz nowe wiersze”, dwie powieści pt. „Mroki” i „Pomroki” oraz antologie „Jak ładnie pachniesz łaseczkiem”.

5		7	2			6	1	4
	6	4	1	7			3	
		1			4	7	5	
9					1	4	8	
4	5	8	7		9		2	1
		3	4	8	2		9	6
6		5	8	2		1	4	9
	1		5	4		2		3
			9	1	3			5

Po ukazaniu się „Mroków” Borszewicz, usłyszawszy pozytywne opinie o swojej twórczości, zaprzestał na blisko 30 lat upubliczniania swoich dzieł. Wrócił około 2010 roku za sprawą antologii o swojej rodzinnej miejscowości. Na liczne prośby czytelników wydawnictwo wznowiło wydawanie „Mroków” w poprawionej wersji, za to „Pomroki” nie zostały w pełni skończone z powodu niespodziewanej śmierci autora 2 tygodnie po przekazaniu maszynopisu do wydawnictwa.

Głównym bohaterem pierwszej powieści jest Duet Zezowaty, dorożkarz. Książka skupia się na odniesieniach do jego przeszłości i głębokich przemyśleniach z reguły dotyczących egzystencji, często sprowadzających się do nieuniknionej śmierci. Powieścizja (jak to sam autor określał) składa się z monologów Zezowatego skupiającej się na analizie otaczającego go świata, a także posiada krótkie wiersze, które bardzo nasycone są wrażliwością młodego autora. Najciekawszymi fragmentami były te o Wiktorze, który z dnia na dzień coraz bardziej tracił chęć do życia, Duet starał się jak mógł pomóc swojemu współlokatorowi, lecz było to nieskuteczne. Książka posiada też momenty, gdzie możemy zapoznać się z ludźmi, z jakimi bohater miał kontakt podczas pracy. Szczególnie te fragmenty najbardziej skłaniały mnie do przemyśleń - słowa klienta Dueta niosły ogromną moc. Wycinki z Nieobecną ukochaną dorożkarza były, według mnie, również ciekawym elementem dzieła, pokazującym zarówno piękne chwile, jak i burzliwe kłótnie dwójki ludzi, niezwykle prawdziwe.



„Pomroki” są kontynuacją opowieści o naszym ulubionym dorożkarzu. W drugiej części „Mroków”, odmieniony Duet nie poszukuje już kontaktu z Nieobecną, grubą kreską, jak autor określa autodestrukcję z poprzedniej powieści, by teraz nauczyć się żyć na nowo. Bohater podsumowuje i analizuje swoje życie, zbiera różne nowe doświadczenia. Postanawia założyć pamiętnik („Zapamiętnik”), którym dzieli się z czytelnikami swoimi przemyśleniami, w tej części są o wiele pozytywnymi. Duet w tej części uczy się, jak pięknie żyć, bo jak wiadomo „Wszędzie dobrze, ale w życiu najlepiej”. Moimi ulubionymi skrawkami tej powieści są liściki od Nieobecnej. Jednym z nich jest ten: „Ze swoim życiem możesz robić, co ci się podoba! Ale z mojego życia to ci uciec nie pozwolę...”. Zezowaty jest nieoczywistą postacią, która stawia emocjonalność i uczucia na pierwszy plan, wyróżnia się zdecydowanie wyjątkowo złożoną osobowością.

Według mnie autor idealnie wykreował postać – przez całą powieść chciało się kibicować, zrozumieć tego bohatera. Jest to zdecydowanie postać, z którą łatwo się utożsamić ze względu na to, z jakimi problemami natury ludzkiej się ona zmagają.

Zdecydowanie moim ulubionym cytatem, który stał się już moją myślą przewodnią, jest: “Mnie tam do szczęścia niewiele potrzeba. Wystarczy, że mam co wspominać i na co czekać.”

	2	1	3	9	8		7	
3			7	1	6	2	9	
	7	6	4	2	5	3	8	1
	4							
	1			4	3			7
7	9			8	2			4
1	6		8				3	
8		9	6	7	1			
			2		9			

Podsumowując całość – jego powieści trudno sklasyfikować do jednej kategorii – nie jest to tylko proza, lecz także urywany wiersz, co według mnie jest atutem i przyciąga uwagę czytelników przez ten nietypowy sposób pisanie, często zaskakujący swoją oryginalnością i odważnym podejściem do tematów tabu. Borszewicz często używa skondensowanego, ale wyrazistego języka, który potrafi oddać głębokie emocje i skomplikowanie ludzkiego życia. Powieściozja Borszewicza wydaje się być takim promykiem nadziei, do którego możemy zawsze sięgnąć, gdy wokół nas panują tytułowe mroki. Po przeczytaniu bardzo zachęca do życia, do walki ze strachem przed porażkami, które są normalne w naszej codzienności – po prostu zawsze warto próbować! – “Najważniejsza sprawa po przebudzeniu: POLUBIĆ ŻYCIE!!!

A jak nie da się polubić, to chociaż zaakceptować!

A jeśli i zaakceptować się nie da, to choć tolerować to życie...”

Zdecydowanie polecam sięgnięcie do jego twórczości – łatwo znaleźć maksimum na długie lata czy też pośmiać się z prawdziwości jego przemyśleń. Na pewno będę wielokrotnie wracać do jego powieści, niezależnie czy będę mieć dobry, czy gorszy dzień – to zdecydowanie najpiękniejsze powieści, jakie miałam przyjemność przeczytać. Obie są kopalnią mądrych słów o miłości, życiu i o wszystkim, co ludzkie.



Sztuczna Inteligencja w Praktyce: Aktualne Zastosowania i Przyszłość (Część III)

Piotr Baciór

Sztuczna inteligencja, będąc jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów technologicznych, ma już szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach życia i przemysłu.

W medycynie rewolucjonizuje proces diagnozy i leczenia. Systemy oparte na SI analizują duże ilości danych medycznych, pomagając w diagnozowaniu chorób na wczesnym etapie, wspomagając pracę lekarzy, przewidując potencjalne ryzyka zdrowotne czy też pomagając w optymalizacji terapii.

W biznesie sztuczna inteligencja odgrywa kluczową rolę w podejmowaniu decyzji, przetwarzaniu danych, personalizacji doświadczeń klientów czy też optymalizacji procesów produkcyjnych. Wykorzystuje się ją również do analizy rynków finansowych, zarządzania łańcuchem dostaw czy prognozowania trendów konsumenckich.

W sektorze transportu rozwój sztucznej inteligencji przyczynia się do rozwoju autonomicznych pojazdów, systemów zarządzania ruchem czy też logistyki. Dzięki systemom AI auta autonomiczne uczą się rozpoznawać sytuacje na drogach i podejmować odpowiednie decyzje, co może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Sztuczna inteligencja ma zastosowanie również w sektorze edukacji, gdzie wspomaga proces nauczania poprzez personalizację programów nauczania, dostosowanie materiałów do potrzeb uczniów czy też wspomaganie nauczycieli w ocenie postępów uczniów.

Przyszłość sztucznej inteligencji widziana jest przez niektórych jako epoka, w której maszyny będą bardziej inteligentne niż ludzie. Jednakże, pomimo jej potencjału, istnieje wiele wyzwań, które trzeba przezwyciężyć. Kwestie etyczne, prywatność danych, sprawiedliwość społeczną, bezpieczeństwo systemów – to tylko niektóre z obszarów, które wymagają uwagi i regulacji.

Wnioski z badań nad SI i jej zastosowaniami mają ogromny potencjał transformacyjny, ale kluczowe jest również zachowanie odpowiedzialności i świadomości skutków wprowadzanych rozwiązań. Sztuczna inteligencja stanowi narzędzie wspierające ludzką kreatywność i umiejętności, a właściwe wykorzystanie tej technologii może przynieść ogromne korzyści społeczeństwu.

Z każdym dniem sztuczna inteligencja staje się coraz bardziej zintegrowana ze społeczeństwem i gospodarką. Jej rozwój i zastosowania będą kontynuowane, przyczyniając się do zmiany naszego sposobu życia, pracy i myślenia o technologii. Kluczem do jej sukcesu będzie dalsza innowacja, odpowiedzialne stosowanie oraz stały rozwój regulacji, które zapewnią, że korzyści płynące z SI będą dostępne dla wszystkich.

Rzeczywista sztuczna inteligencja jest fascynująca i obiecująca, ale wymaga także stałego monitorowania i refleksji, by zapewnić, że technologia ta służy ludzkości na najlepszych warunkach.

1	2	3	4	5		7	8	9	10	11	12
	14		16	17	18	19		21		23	
25	26	27	28	29		31	32	33	34	35	36
	38		40	41	42	43		45		47	
49	50	51	52		54		56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67			70		72
73		75			78	79	80	81	82	83	84
85	86	87	88	89		91		93	94	95	96
	98		100		102	103	104	105		107	
109	110	111	112	113	114		116	117	118	119	120
	122		124		126	127	128	129		131	
133	134	135	136	137	138		140	141	142	143	144

Źródło: <https://krzyzowki.imasz.net/>**Anagram - przestawienie liter w wyrazie tak, by powstało nowe słowo np. Niedziela - Dzielenia****Poziomo**

- 1-5: anagram słowa natka
 7-12: anagram słowa kaolin
 16-19: anagram słów arak i kara
 25-29: anagram słowa marka
 31-36: anagram słowa bujaki
 40-43: anagram słów Irak, Irka, Kira (też nazwa własna)
 49-52: anagram słowa kras
 56-60: anagram słów dinar i radni
 61-67: anagram słowa koniarz
 78-84: anagram słowa Minorka
 85-89: anagram słowa estry (też w liczbie mnogiej)
 93-96: anagram słowa kapa
 102-105: anagram słowa poła
 109-114: anagram słowa floret
 116-120: anagram słowa rynna
 126-129: anagram słowa taks
 133-138: anagram słowa wyroby (też w liczbie mnogiej)
 140-144: anagram słowa raban

Pionowo

- 2-62: anagram słowa kartki (też w liczbie mnogiej)
 4-64: anagram słowa marina
 5-41: anagram słowa kart
 7-43: anagram słowa lura
 9-57: anagram słowa kalki
 11-59: anagram słowa kopia
 42-78: anagram słowa laka
 49-85: anagram słowa susz
 51-87: anagram słowa cera (w liczbie mnogiej)
 58-94: anagram słowa Andy
 60-96: anagram słowa mara
 67-103: anagram słowa kopa
 81-141: anagram słowa łopata
 83-143: anagram słowa koniak
 86-134: anagram słowa porty (też w liczbie mnogiej)
 88-136: anagram słowa retor
 102-138: anagram słowa losy (też w liczbie mnogiej)
 104-140: anagram słowa Raba